

dopodobnie służył w którymś z batalionów straży narodowej (z komitatu Békés, Csongrád albo Arad).

MNL OL H 2 OHB 1849:4262 – (Arad).

W załączniku: podpis.

BELLITZAY (BELLICZAY, BELLIZAJ, BELICAJ) PAWEŁ (PÁL)

Student pochodzący z galicyjskich Brzeżan. 25 listopada 1848 r. wstąpił w szeregi honwedów. 16 stycznia 1849 r. przeszedł do legionu polskiego. Od 6 czerwca kanonier w baterii konnej legionu.

W drugiej połowie sierpnia 1849 r. uszedł do Imperium Osmańskiego. W Szumli wstąpił do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. 4 marca 1851 r. przybył do Liverpoolu z drugą grupą Polaków. W 1856 r. mieszkał w Glasgow, w 1868 – w Kidderminster. Przed 1892 r. żył jeszcze w Hali-faksie.

BCz rkps 5664 LP na Węgrzech s. 196/k/5, 5681/635; HHStA Min. d. Ä. IB ZK „Polaken I–III”, HHStA Min. d. Ä. IB. A–Akten 1445 – 777, HHStA Min. d. Ä. IB. BM–Akten 1858: 1 – 8001/A – 231; KA GW N° 10.110 Namensverzeichnis – 495; OSZK Kézirattár, lengyel album; DP, 31 marca 1851; *Bogdański*, 460; *Tyrowicz*, 1964. 28; *Wysocki*, 1888. 139.

W załączniku: zdjęcie.

BELLOVITS JAN (JOHANN)

(Galicja?, 1819–?)

Wyznania rzymskokatolickiego, bezżenny, bez zawodu.

Wziął udział w węgierskiej Wiośnie Ludów jako honwed bądź legionista.

Jesienią wcielony, jako honwed, na osiem lat do 40. Pułku Piechoty. 28 lutego 1850 r. przeniesiony do 6. mantowańskiego batalionu garnizonowego.

KA Gbbl. 40. IR. Abg. Kl. I. 1841–1850. 64/200.

BELLOWSKI JAN (JOHANN)

(? – Węgry, Mehádia, 2 listopada 1849)

Służył w szeregach honwedów lub w legionie polskim. (Możliwe, że tożsamy z Beltowskim).

Zmarł wskutek choroby.

KA Mm. Bd. 4647, 188.

BELTOWSKI

W czerwcu 1849 r. służył w formowanej w Miskolcu jednostce legionu. Był wówczas leczony.

MNL OL H 105 5. d. 613, 616, 624, 636, 642, 660.

BEM JÓZEF ZACHARIASZ

(Galicja, Tarnów, 14 marca 1794 – Imperium Osmańskie, Syria, Aleppo, [Haleb], 10 grudnia 1850)

Syn Andrzeja B. i Agnieszki Gołuchowskiej. Ojciec, który był najpierw adwokatem, a potem sędzią Forum Nobilium, otrzymał szlachectwo w 1803 r. Rodzina przeniosła się wtedy do leżącego w pobliżu Krakowa Gaju. Dzięki temu Bem mógł uczęszczać do renomowanego krakowskiego Gimnazjum Świętej Anny. Jego matka zmarła 7 lutego 1804 r. w następstwie choroby płuc. Niedługo potem ojciec ożenił się ze znacznie młodszą od siebie Serafiną Ostafińską, która po kilku miesiącach urodziła ich dziecko. Mały Józef mocno to przeżywał, co na zawsze określiło jego stosunek do ojca. Latem 1809 r. zgłosił się ochotniczo do armii Księstwa Warszawskiego, która odniósłszy zwycięstwo nad Austriakami na jednym z „bocznych frontów” wojny francusko-austriackiej, w lipcu 1809 r. weszła do Krakowa. Od 3 października 1809 r. kadet warszawskiej Szkoły Elementarnej Artylerii i Inżynierii Księstwa Warszawskiego. Wyróżniał się wiedzą z zakresu matematyki i geometrii wykresłnej, a także talentem do rysunku. Od 1 kwietnia 1810 r. w randze podporucznika był słuchaczem Szkoły Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierii. Po jej ukończeniu przydzielono go do kompanii artylerii konnej kapitana Władysława Ostrowskiego, przez to od lata 1811 r. służył w garnizonie francusko-polskim Gdańska. Od 20 stycznia 1812 r. porucznik artylerii. Wziął udział w kampanii rosyjskiej Napoleona, którą cesarz ogłosił „drugą wojną polską”. Walczył w awangardzie korpusu marszałka Alexandre’a Macdonalda na froncie

bałtyckim, a potem w czasie wycofywania się – w straży tylnej. W 1813 r. jako dowódca jednej z baterii konnych uczestniczył w obronie Gdańska. Za swe zasługi został 20 grudnia 1813 r. odznaczony francuskim Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej. Po poddaniu miasta trafił do niewoli rosyjskiej, ale już w kwietniu 1814 r. odzyskał wolność i wrócił do domu. Niedługo potem wstąpił do organizującej się armii przyszęłego Królestwa Polskiego. Od 21 stycznia 1815 r. z poparciem cara Aleksandra I został porucznikiem baterii lekkokonnej. 6 grudnia 1816 r., naraziwszy się wielkiemu księciu Konstantemu, został dyscyplinarnie przeniesiony na reformę. 15 marca 1817 r., powołując się na „interesy rodzinne”, zrezygnował ze stanowiska oficerskiego, ale 17 września podjął służbę ponownie: został porucznikiem w 1. baterii lekkiej artylerii konnej. Od połowy kwietnia 1819 r. kapitan II klasy w 2. baterii lekkiej artylerii konnej i adiutant generała Bontempsa. Eksperymentował z materiałem napędowym do raket zapalających zwanych racami kongrewskimi. Podczas pracy, w kwietniu, na skutek eksplozji kotła wypełnionego mieszaniną wybuchową doznał obrażeń; lekarze z trudem uratowali mu wzrok. W maju napisał raport do wielkiego księcia Konstantego o wynikach swych badań pt. *Uwagi o raketach zapalających*. 21 maja 1821 r. został awansowany na kapitana I klasy w 1. kompanii pozycyjnej artylerii pieszej. W tymże roku opublikował w Weimarze swą napisaną w języku niemieckim pracę o raketach, *Erfahrungen über die Congresschen Brand-Raketen*. W 1822 r. został oskarżony o przynależność do wolnomularstwa narodowego, aresztowany i postawiony przed sąd dywizyjny. 30 lipca 1822 r. skazany na degradację i rok więzienia. Wielki książę Konstanty zamienił mu tę karę na przeniesienie na reformę. 22 maja 1823 r. znów podjął służbę, w dalszym ciągu był adiutantem gen. Piotra Bontempsa. 23 grudnia 1824 r. powtórnie – na dwa miesiące – aresztowany i przeniesiony na reformę, bo nie zdołał rozliczyć się w terminie z powierzonych sobie funduszów

skarbowych na eksperymenty z bronią. W tym czasie zabił w pojedynku jednego z oficerów, ale sam też otrzymał ranę w udo, która nigdy się nie zagoiła. Do stycznia 1826 r. służył w Kocku i Kozienicach. W końcu tego miesiąca, powołując się na stan zdrowia, złożył rezygnację ze stanowiska i wyjechał do Galicji; osiadł we Lwowie. Intendent w majątku Potockich w Brodach. Projektował budynki, systemy grzewcze, gorzelnie. W 1827 r. wydał swą polskojęzyczną pracę *O machinach parowych*. Projektował i prowadził przebudowę budynku dawnego zgromadzenia karmelitanek trzewiczkowych na siedzibę Biblioteki Ossolineum. Na wieść o wybuchu powstania listopadowego, 13 maja 1831 r. przybył do stolicy Królestwa Polskiego i zgłosił się do służby w wojsku polskim. Został mianowany dowódcą 4. baterii lekkiej artylerii konnej w randze majora. 10 kwietnia położył ogromne zasługi na rzecz zwycięstwa w bitwie pod Iganiami, za co dwa dni później otrzymał awans na podpułkownika. 26 maja w ostatniej fazie bitwy pod Ostrołęką zdecydowaną i odważną postawą swej baterii konnej uratował armię polską od kompletnego rozbitcia. Za to 4 czerwca awansowany na pułkownika. Na radzie wojennej w Bolimowie należał do tych, którzy opowiadali się za koniecznością stoczenia decydującej bitwy z siłami głównymi feldmarszałka Paskiewicza. Tymczasowo głównodowodzący armią polską generał Henryk Dembiński wycofał się jednak pod Warszawę. 22 sierpnia Bem otrzymał awans na stopień generała brygady. W pierwszym dniu bitwy warszawskiej (6–8 września) nie zdołał zrealizować swego planu, zgodnie z którym, trzymając w jednym ręku całą artylerię polową, miał zmusić artylerię rosyjską do zużycia amunicji. Przyczyną załamania się tego planu było jakoby to, że zatrzasnął za sobą drzwi wieży kościoła ewangelickiego, pełniącego funkcję punktu obserwacyjnego. Mimo to w drugim dniu bitwy był najsukuteczniejszym polskim generałem. W ciągu 24 godzin zawieszenia broni udało mu się całą artylerię wraz z jej wyposażeniem przenieść na większą odległość od

Warszawy, dzięki czemu pojawiła się szansa na kontynuację walki. To – również – sprawiło, że na radzie wojennej w Modlinie 9 września zaledwie kilku głosów zabrakło mu do nominacji na stanowisko naczelnego wodza wojska polskiego. 29 września na radzie wojennej w Słupnie głosował przeciw zgodzie na kapitulację. 5 października wraz z wodzem naczelnym, generałem Maciejem Rybińskim i jego wojskiem przeprowił się do Prus i złożył broń. Od tego momentu był najenergiczniejszym zwolennikiem sformowania we Francji wojska polskiego na wzór polskich legionów Dąbrowskiego. Wykazał najwięcej determinacji w interesie zorganizowanego przetrwania polskich żołnierzy do Francji. W czasie swej emigracji francuskiej najściślej związki utrzymywał z konserwatywnym obozem księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, byłego premiera Rządu Narodowego i przy jego poparciu przystąpił do formowania legionu polskiego, aby w 1833 r. wesprzeć w Portugalii pretendenta do tronu, dom Pedra. Plan ten i próba realizacji spotkały się z niechęcią tych kręgów emigracji, które wyznawały ideologię demokratyczną. Z tego powodu kapitan Platon Pasierbski dokonał na nim nieudanego zamachu. Bemowi udało się trzymać pod bronią kilka tuzinów legionistów w La Rochelle i Belle-Isle, którzy jednak nie brali udziału w żadnej zbrojnej akcji. Rząd portugalski, od którego domagał się pokrycia kosztów, w odpowiedzi Bema aresztował. Wyszedł z więzienia dzięki wstawiennictwu konsula farncuskiego Ferdinanda de Lessepsa. W 1835 r. stał się jednym z założycieli Towarzystwa Politechnicznego i został członkiem sekcji artylerii. W 1842 r. uczestniczył w zakładaniu Towarzystwa Historyczno-Literackiego. W latach 1846–1848 opublikował w 3 częściach swą pracę *O powstaniu narodu polskiego*. W końcu sierpnia 1848 r. przybył do Lwowa, mając nadzieję, że wybuchnie wojna między Rosją a Austrią, w której i on odegra istotną rolę, stając na czele tworzonych w Galicji oddziałów polskich, które miały być oparte na emigrantach, ale w jakiejś mierze również na ochot-

nikach przybywających z Imperium Rosyjskiego. Propozycje jego nie znalazły wszakże poparcia we lwowskiej Centralnej Radzie Narodowej. Stwierdziwszy tedy, że nadzieje takie są bezpodstawne, na początku października chciał wracać do Francji. W Pradze postanowił jednak zaproponować swe usługi rządowi węgierskiemu. Po drodze w Wiedniu wysłannik rządu węgierskiego, Ferenc Pulszky, przekonał go, by podjął się obrony Wiednia. W połowie października stanął na czele zrewoltowanego ludu cesarskiego miasta. Do końca miesiąca kierował operacjami defensywnymi. Po tym, jak miasto zostało zdobyte przez Windisch-Grätza, przebrany za furmana, bocznymi drózkami zdołał dotrzeć do kwatery głównej wojska węgierskiego w Preszburgu (Bratysławie).

Na początku listopada przez krótki czas był doradcą przydzielonym do generała Richárda Guyona. Widząc jednak niezdecydowanie węgierskiego wojska operującego w regionie Tyrnawy i zdając sobie sprawę, że jego oficerowie nie są skłonni wkroczyć na terytorium Moraw, mimo że byłoby to w interesie sukcesu operacji militarnej, zrezygnował ze swego stanowiska i udał się do Pesztu. W stolicy Węgier Kossuth chciał go mianować naczelnym dowódcą legionu polskiego, aczkolwiek sam Bem sprzeciwiał się tworzeniu samodzielnego legionu. Na wieść o tym 10 listopada młody legionista, Franciszek Ksawery Kołodziejcki, dokonał nieudanego zamachu na jego życie. 22 listopada Bem otrzymał awans na generała honwedów, od końca tegoż miesiąca był naczelnym wodzem armii siedmiogrodzkiej. 9 grudnia przybył do Szomlo na rubieżach Siedmiogrodu, gdzie znajdowała się kwatera główna wypartego w listopadzie siedmiogrodzkiego korpusu honwedów. Po reorganizacji i umocnieniu korpusu siedmiogrodzkiego, między 18 i 23 grudnia pobił oddziały cesarskie pod Czuczą, Zibo i Deszem, i w Boże Narodzenie wszedł do stolicy Siedmiogrodu: Kolożwaru. W rezultacie jego skutecznych operacji 3 stycznia 1849 r. Górny Siedmiogród został wyzwolony. Po tym, jak osobiście zmobilizował siły pogranicza woj-

skowego Ziemi Seklerów, z podobną determinacją i szybkością przystąpił do wyzwolenia Siedmiogrodu Południowego, czyli do zajęcia siedziby kwatery głównej siedmiogrodzkiego korpusu austriackiego oraz powstania rumuńskiego i saskiego. Na dobry początek 17 stycznia pobił pod Wamoszgalfalwa siedmiogrodzki korpus gen. Puchnera, ale cztery dni później poniósł porażkę pod Wielkim Sybinem, który zamierzał niespodziewanym szturmem zdobyć. Wycofał się do Selindek, aby tam czekać na posiłki z Ziemi Seklerów. Tymczasem na początku lutego – formalnie na zaproszenie Sasów siedmiogrodzkich – dwie brygady rosyjskie z V Korpusu generała Lüdersa, stacjonującego na Wołoszczyźnie, okupowały już Braszów i Wielki Sybin, aby tamtejsze austriackie siły garnizonowe mogły przyłączyć się do oddziałów generała Puchnera. Wzmocniony uwolnionymi w Wielkim Sybinie siłami Puchner zadał Bemowi ciężką klęskę w bitwie pod Wizakną 4 lutego. Bem, prowadząc stałą walkę w defensywie, wycofał się pod Dewę. Wzmocniony przybyłą z Banatu dywizją honwedów, 9 lutego po dramatycznym boju odniósł wielkie zwycięstwo nad Puchnerem pod Piszkami. Za mało miał jednak sił, aby od razu wyruszyć na Wielki Sybin. W drugiej połowie lutego, wsparty przez oddziały przybyłe z Ziemi Seklerów, w kilku potyczkach pobił bukowińską dywizję pułkownika Karla Urbana, która wdarła się w pierwszej połowie lutego do północnego Siedmiogrodu. Rozpoczęcie ponownej operacji wojskowej przeciw Wielkiemu Sybinowi zostało opóźnione wskutek tego, że poniósł porażkę w drugim dniu potyczki pod Mediaszem (3 marca) i był zmuszony wycofać się do Szegeszwaru. Wykorzystawszy sytuację, że główne siły cesarskie, zamierzające do tego, by go skomplikowanym manewrem okrążyć, zostawiły główny trakt prowadzący do Wielkiego Sybina otwarty, po południu 9 marca wyruszył pod Wielki Sybin i dwa dni później zajął miasto. Następnie wyparł z Siedmiogrodu – przez Przełom Czerwonej Wieży – oddziały pułkownika Skarjatina, a potem – przez przełęcz Tömös nad

Braszowem – rosyjską brygadę gen. Engelhardta, która razem z pobitymi oddziałami cesarskimi wycofała się na Wołoszczyznę. W końcu marca miał już „tylko” przed sobą powstańców rumuńskich z Gór Rudawych, twierdzą gyulafehérvárską i zamek dewański. Bem już 8 marca otrzymał order zasługi II klasy za dotychczasowe sukcesy, a za zdobycie Wielkiego Sybina – order zasługi I klasy. 3 kwietnia (z mocą prawną od 15 marca) został awansowany na stopień feldmarszałka za wyzwolenie Siedmiogrodu. W połowie kwietnia wraz z ośmioma tysiącami ludzi opuścił Siedmiogród i w trwającej miesiąc kampanii, wspólnie z baczkańskim (IV) Korpusem gen. Móra Perczela wyzwolił Banat. Nie udało się natomiast zdobyć twierdzy temeszwarskiej. Mimo wiosennych triumfów, to właśnie Bem nie miał wątpliwości co do interwencji rosyjskiej, ale spodziewał się, że nastąpi ona później, niż się to w istocie stało. Sądził również, że dojdzie do niej w okręgu Orszowy. Jednakże zaskoczyło go, że już 20 i 21 czerwca V Korpus rosyjski gen. Lüdersa i rosyjsko-austriacka dywizja specjalna z Bukowiny w kilku miejscach wdarły się do Siedmiogrodu. 24 czerwca, jeszcze niczego nie podejrzewając, negocjował w Wielkim Waradynie z Kossuthem warunki objęcia naczelnego dowództwa. Potem natomiast pośpieszył na front bystrzycki, który uważał za najbardziej newralgiczny, żelazną ręką zaprowadził dyscyplinę w rozbitej dywizji bystrzyckiej i do 10 VII stoczył kilka potyczek w okręgu bystrzyckim, chcąc uniemożliwić Grotenhjelmowi szturm na Kolożwar bądź Marosvásárhely. Po „zneutralizowaniu” sił Grotenhjelma przeniósł stamtąd naczelnego dowództwo na obszar działania dywizji seklerskiej, czyli do Ziemi Seklerów. 20–21 lipca zadał klęskę oddziałom austriacko-rosyjskim generała Clama-Gallasa pod Sepsiszentgyörgy, a dwa dni później na czele mniejszej jednostki specjalnej wdarł się do Mołdawii. Pobił część dywizji gen. Mollera, powodując zamieszanie w kręgu okupujących Księstwo Mołdawskie oddziałów carskich. Pod wpływem aktualnej sytuacji i na skutek protestu rządu tureckiego został

zmuszony do wycofania się do Siedmiogrodu. 31 lipca jego jednostka specjalna poniosła klęskę w starciu z trzykrotnie liczniejszymi, głównymi siłami generała Lüdersa, ale ze swą dywizją kolożwarską – po przegranej bitwie, ze szczątkami dywizji wielkosybińskiej i bystrzyckiej, przeprowadził błyskawiczną operację i odniósł ostatnie wielkie zwycięstwo w węgierskiej wojnie niepodległościowej: 5 sierpnia ponownie zdobył Wielki Sybin. Nazajutrz jednak doznał ciężkiej klęski w walce z przeważającymi siłami rosyjskimi. W trakcie następującego po tym odwrotu doręczono mu list wysłany z Aradu, w którym Kossuth mianował go wodzem naczelnym armii węgierskiej. 9 sierpnia rano, przybywszy do Temeszwaru, natychmiast rozpoczął bitwę z głównymi siłami austriackimi dowodzonymi przez feldmarszałka Juliusa von Haynaua. W trakcie bitwy okazało się, że zapasową amunicję artyleryjską Dembiński wysłał już wcześniej na Lugosz. To zadecydowało o wyniku bitwy. Południowe wojsko węgierskie rozproszyło się pod Temeszwarem. Bem był zwolennikiem kontynuowania walki, ale już nie mógł nawiązać kontaktu z Görgeyem, który 13 sierpnia w beznadziejnej sytuacji wojskowej złożył broń przed III Korpusem rosyjskim gen. Rüdigera. Bem 16 sierpnia z Lugoszu ruszył na czele ośmiu tysięcy ludzi do Dewy. Stacjonujący tam Lüders zaproponował 24-godzinne zawieszenie broni. Bem szykował się do potyczki, ale jego oddziały do 18 sierpnia się rozproszyły. Przekazał dowództwo pułkownikowi Beke, a sam opuścił Siedmiogród. To, że do połowy sierpnia Lüders zdołał dotrzeć tylko do Dewy, dowodzi, że Bem swymi ustawicznymi walkami skutecznie unicestwiał plan operacyjny komendy głównej rosyjskiej, przygotowany w Warszawie. Wedle tego planu, Lüders miał w ciągu 2–3 tygodni spacyfikować Siedmiogród, wyjść na Wielką Nizinę Węgierską od strony Segedyna bądź Wielkiego Waradyna i dostać się na tyły głównych sił węgierskich.

19 września w bułgarskim, należącym do Imperium Osmańskiego, Widyniu Bem przeszedł na islam. Dzięki temu jako Murad

pasza został generałem wojska tureckiego. Miał nadzieję, że w zbliżającym się konflikcie rosyjsko-tureckim, w którym mocarstwa zachodnie nie mogły pozostawać w bezczynności, może odegrać decydującą rolę jako naczelną dowódca tureckiej artylerii. Wysoka Porta, czując poparcie Anglii i Francji, nie wydała uchodźców Austriakom ani Rosjanom, ale w reakcji na ich protesty przeniosła w głąb Imperium tych imigrantów polskich i węgierskich, którzy odgrywali kluczowe role. W ten sposób Bem trafił do syryjskiego Aleppo. Jego ostatnim dokonaniem wojskowym było niedopuszczenie do zajęcia miasta przez okolicznych beduinów. Wybuchu wojny wschodniej, zwanej krymską, nie dożył; gorączka malaryczna położyła kres jego życiu.

Wielką monografię poświęconą Bemowi napisał Endre Kovács (*Bem József*, Budapest, 1954). Jej rozszerzone o bardziej szczegółowy kontekst węgierskich walk wolnościowych wydanie ukazało się w 1979 r. pt. *Bem a magyar szabadságharcban* (Bem w węgierskich walkach wolnościowych). W r. 1984 została opublikowana popularnonaukowa książka Istvána Kovácsa *Így élt Bem József* (Tak żył Józef Bem). Po polsku ukazała się inna publikacja tegoż autora pt. *Józef Bem – bohater wiecznych nadziei* (2002), stanowiąca wstępną, szczuplejszą wersję przygotowywanej dużej monografii. (Rozszerzone wydanie tej książki ukazało się po węgiersku w 2014 r.) Z okazji 140. rocznicy urodzin Bema i w związku z inicjatywą postawienia Bemowi w Budzie pomnika, w 1934 r. opublikowano *Bem apó* (Ojczulek Bem) – tom studiów na temat życia i działalności Bema, zredagowany przez feldmarszałka Györgya Balásá. Działalność jego szacował jeszcze Róbert Hermann: *A kormányszót kereső fővezér – Józef Bem*, w: *Kossuth hadserege, Kossuth fővezéréi*, Budapest, 2007, s. 338–345. O ostatnich dziesięciu miesiącach jego życia można znaleźć szczegółową relację w dzienniku podpułkownika honwedów Jánosa Fiali, opublikowanym przez Tibora Ácsa w tomie *A száműzöttek* (Budapest, b.d.).

Jeśli chodzi o prace historyków polskich, to w 1958 r. ukazała się w Warszawie monografia Eligiusza Kozłowskiego *General*

Józef Bem; jej aspekty węgierskie zasługują na surową krytykę. To samo odnosi się do wydanej w 1990 r., bardzo gruntownej, gdy chodzi o sprawy polskie, monografii popularnonaukowej pióra Jadwigi Chudzikowskiej *Generał Bem*. Dodajmy jeszcze, że w 1983 r. Tarnowskie Towarzystwo Przyjaciół Węgier im. Józefa Bema wydało książkę Pauliny Chrzanowskiej *Wizerunki generała Józefa Bema*.

BCz rkps 5427 s. 179, 180, 294, 322, 364, 386, 557, 558, 634, 671, 672, 697, 698, 671, 672, 931, 5428 s. 145, 162–167, 170, 201, 249, 250, 609, 610, 616, 626, 657, 5435 s. 53, 61, 63, 73–75, 103, 127, 131, 132, 139, 179, 187, 121, 192, 209, 210, 220, 221, 230, 231, 5664 LP na Węgrzech s. 219/2, 363, 364, 371, 372, 379; BN ZR Sygn. akc. 12994. 3d, 4c, 9d, 10, 110, 12d, 13a, b; HHStA Min. d. Ä. IB ZK „Polaken I–III”; HL Ar. Kgrt. Absz. ir. 113/5. d. 22/122; MNL OL H 2 OHB 1849:2710, 3331; H 154 – Szamosújvár, 23 czerwca 1849; PH, 1848. list. 11; Közlöny, 1848. list. 14., 17., 18., 22.; PSB I. 416–419; KLÖM, XIII–XV; *Bielecki*, 1995. 177–178; *Bogdański*, 461; *Burchard-Bélavary*, 6, 19, 39–43; *Falkowski*, 5, 78–79, 82, 85, 86, 90–93, 95–104, 107, 112–114; *Grabowiecki*; *Jeziorański*, 13, 32–36; *Kacnelson-Kovács*, 316–317, 320–324, 328; *Kalita*, 244, 245, 255, 258, 259; *Krasiński, II.*; *Łątka*, 2005; *Potrykowski, II.*; *Protokoły CRN*, 181, 185; *Rucki*, 23, 24, 27–33, 37–39, 40, 42–43, 48, 51–53; *Ślaski*, 335, 337, 339, 342, 346; *Wybranowski*, I. 377, 385, II. 186; *Wysocki*, 1888. 8–9, 75–76, 103–105, 108–109, 111, 116–117, 121, 124, 145; *Wysocki*, 1993. 162, 195, 205; *Zamoyska*, 230; *Zamoyski*, V, VI.

W załączniku: zdjęcia, nagrobek, tablice pamiątkowe.

BEM (BOEHM) KONRAD (KAROL)

Jubiler. Pochodził z Królestwa Polskiego (Solec leżący w powiecie opatowskim województwa sandomierskiego), skąd przez Galicję przedostał się na Węgry.

W grudniu 1848 r. szeregowy w 3. kompanii formującego się polskiego batalionu, dowodzonej przez kapitana Żółtowskiego.

AmL 841/1265; HL 1848/49 5/440/III/125.

BENCZOK (BENCZOK) JANOSZ (JÁNOS)

Szeregowy w formowanym w grudniu 1848 r. pod Aradem przez rotmistrza Ponińskiego szwadronie ułanów. Wcześniej prawdopodobnie służył w którymś z komitackich batalionów straży narodowej (Békés, Csongrád lub Arad).

MNL OL H 2 OHB 1849:4262 – (Arad).

W załączniku: podpis.

BENEDYK FELIKS

W grudniu 1848 i styczniu 1849 r. służył w batalionie polskim pod dowództwem Józefa Wysockiego, przyłączonym do aradzkich oddziałów obłęźniczych.

MNL OL H 2 OHB 1849:4262 – (Arad).

W załączniku: podpis.

BENIASZOWSKI MARCIN

Wziął udział w węgierskiej Wiośnie Ludów jako honwed bądź legionista.

25 sierpnia 1849 r. wcielony „jako honwed” na osiem lat, pod zastaw 3 forintów gotówką, do 39. Pułku Piechoty Liniowej. 25 sierpnia zdezerterował z temeszwarskiego punktu rekrutacyjnego.

KA Gbbl. 39. IR. Abg. Kl. I. 1849–1857. 10/192.

BENIO (BENYÓ) JANOSZ (JÁNOS)

Szeregowy w formowanym w grudniu 1848 r. pod Aradem przez rotmistrza Ponińskiego szwadronie ułanów. Wcześniej prawdopodobnie służył w którymś z komitackich batalionów straży narodowej (Békés, Csongrád lub Arad).

MNL OL H 2 OHB 1849:4262 – (Arad); *Kovács*, 1999.

W załączniku: podpis.

BENIO (BENYÓ) MICHAŁ (MIHÁLY)

Szeregowy w formowanym w grudniu 1848 r. pod Aradem przez rotmistrza Ponińskiego szwadronie ułanów. Wcześniej prawdopodobnie służył w którymś z komitackich batalionów straży narodowej (Békés, Csongrád lub Arad).